

Protokół Nr 12/2025
posiedzenia Komisji Kultury i Edukacji
Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
z 20.08.2025 r.
początek, godz. 13.30

1. Otwarcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji, p. Magdalena Hoffleit stwierdzając kworum otworzyła posiedzenie Komisji Kultury i Edukacji Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a następnie powitała Członków Komisji oraz pozostałych uczestników posiedzenia.

Obecni Członkowie Komisji:

Hoffleit Magdalena – Przewodnicząca Komisji,
Ruda Elżbieta – Wiceprzewodnicząca Komisji,
Bąkowska Maria,
Cybulski Wojciech,
Domżański Zbigniew,
Sobiech Katarzyna,
Ulewicz Bożenna,
Warot Paweł Piotr.

Goście:

Dr Sebastian Mierzyński – Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych

2. Zatwierdzenie porządku posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji poprosiła o przyjęcie porządku posiedzenia. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 8 członków komisji, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Zapoznanie się z działalnością Muzeum Prus Górnych w Morągu.
4. Zaopiniowanie materiału na XV sesję Sejmiku;
 - projekt uchwały w sprawie wskazania przedstawicieli Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego do składu zespołu opiniotawczego Nagrody Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury.
5. Sprawy różne.
6. Przyjęcie protokołu nr 11/2025 z 18.06.2025 r.
7. Zakończenie posiedzenia.

3. Zapoznanie się z działalnością Muzeum Prus Górnych w Morągu.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński poinformował, iż Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur, p. Piotr Żuchowski przebywa na urlopie. Natomiast on w zastępstwie przedstawi informacje odnośnie działalności Muzeum Prus Górnych w Morągu. Następnie poinformował, iż Oddział Muzeum w Morągu jest jednym z siedmiu, które wchodzi w skład Muzeum Warmii i Mazur. Każda z tych placówek ma swoją specyfikę, a ich działalność opieramy na lokalnym kontekście – zarówno historycznym, jak i kulturowym. Taka filozofia działania pozwala budować indywidualne programy dla każdego z oddziałów. Zamek w Lidzbarku Warmińskim i Olsztynie koncentrują się przede wszystkim na historii Warmii oraz działalności Mikołaja Kopernika. To miejsce, gdzie podejmowane są temat astronomii i wokół niej budują główną narrację wystawienniczą. Poinformował, iż Muzeum w Lidzbarku niedawno zmieniło nazwę, aby kojarzyło się bardziej jednoznacznie z regionem. Zmiana ta ma także na celu oddzielenie od komercyjnych skojarzeń i przywrócenie historycznych związków z publikacjami z XIX wieku, które odgrywały ważną rolę w kształtowaniu polskiego ruchu narodowego. Kolejno przybliżył działalność Muzeum Przyrody, twierdząc, iż to placówki o wyjątkowym charakterze, ponieważ w regionie nie funkcjonuje inna instytucja o profilu stricte przyrodniczym. Dlatego właśnie muzeum pełni tę rolę – jako główny ośrodek przyrodniczy w ramach Muzeum Warmii i Mazur. Następnie omówił działalność Muzeum Mazurskiego w Szczytnie. Muzeum działa geograficznie na terenie Mazur, ale jednocześnie znajduje się na pograniczu kulturowym – z jednej strony opowiada historię Mazur, z drugiej nawiązuje do biskupich tradycji regionu. Muzeum funkcjonuje w warunkach nietypowych – nie posiada własnej siedziby, lecz korzysta z użyczonych pomieszczeń, m.in. w miejskich budynkach administracyjnych czy byłej strażnicy. Charakterem przypomina bardziej izbę regionalną niż klasyczne muzeum. Poinformował, iż szczególne miejsce w strukturze muzealnej zajmuje morąski oddział muzeum, mieszczący się w dawnym Pałacu Dohnów – zabytkowym obiekcie z XVI wieku, odbudowanym po wielkim pożarze miasta w 1697 roku. Pałac, z architekturą inspirowaną francuskim *château*, przez lata był zaniedbany. Po zniszczeniach wojennych funkcjonował jako ruina, mimo że mieszkańcy Morąga darzyli go dużym sentymentem – często robili sobie tam zdjęcia, w tym ślubne, w romantycznej scenerii ruin. W latach 70. XX wieku zapadła decyzja o odbudowie obiektu. W 1986 roku otwarto tu muzeum im. Johanna Gottfrieda Herdera – niemieckiego filozofa urodzonego w Morągu. Wybór patrona był związany z ówczesną polityką kulturalną, natomiast Herder był przedstawiany jako symbol słowiańskiego ducha i polsko-niemieckiej przyjaźni. Niestety, przez długi czas jego filozofia była prezentowana powierzchownie i ideologicznie, pomijając wiele istotnych aspektów jego myśli. Przemilczano wątek, że Herder mówił o sile słowiańskiego ducha, ale też w kontekście siły germańskiego ducha. W muzeum, była część wystawy poświęcona Herderowi, ale głównie chodziło o to, że mieli w swoich zbiorach różne obiekty. Stąd były zbiory z dworów szlachty pruskiej oraz wybitne malarstwo portretowe holenderskie, a także wspaniałe dzieła sztuki. Trzeba było po prostu je zaprezentować. Podkreślił, iż od 1986 roku do czasów współczesnych z Pałacem nie działo się nic, jeśli chodzi o jego architekturę i stan techniczny. Kolejno zaprezentował zestawienie prac remontowych, które zostały wykonane. Termomodernizacja dotyczyła przebudowy i przygotowania budynku, aby był nowoczesny. Dodatkowo wyposażyli go w nowoczesną infrastrukturę techniczną. Zastępca Dyrektora pokazał zdjęcia dokumentujące działania związane z termomodernizacją, tj. wymienili wszystkie okna, dzięki czemu budynek został pod względem termomodernizacji doskonale

zabezpieczony. Stwierdził, iż Państwo, którzy byli wcześniej w obiekcie, mogli zauważyć, że nie słychać hałasów z zewnątrz. Okna, ze względów konserwatorskich, zostały wyposażone w specjalne filtry, które chronią dzieła sztuki przed szkodliwym światłem. Zadbali o jak najwyższe standardy wykonania. Zdjęcia dokumentują stan budynku kiedyś i obecnie. Pokazał ujęcia klatek schodowych – jedno z nich pokazywało szyb windy, którą planują zamontować w przyszłym roku, aby umożliwić osobom z niepełnosprawnościami dostęp do kolejnych pięter. Zaprezentował dokumentację zmian piwnic pałacowych, gdzie przygotowali przestrzeń dostosowaną do potrzeb zwiedzających. Zaprezentował zdjęcie pokazujące, jak kiedyś obrazy były powieszane – po prostu dopasowywano je do dostępnej powierzchni, podobne do XVIII-wiecznej galerii, gdzie obrazy komponowano tak, by ładnie ze sobą wyglądały. Zagospodarowali to, co było dotąd ugiorem lub służyło jako tymczasowe pomieszczenia gospodarcze. Kolejno przedstawił rzut modernizowanych pomieszczeń oraz rzuty piwnic gdzie są magazyny, dodają, iż muzeum w Morągu ma blisko 200 000 eksponatów, co stawia duże wymagania wobec warunków magazynowania. Dodał, iż magazyny muszą spełniać bardzo surowe standardy, zarówno pod względem bezpieczeństwa fizycznego, jak i klimatycznego. To było bardzo ważne, ponieważ właśnie tam znajduje się najcenniejsza kolekcja dzieł sztuki. Zadbali również o monitoring i zabezpieczenia alarmowe chroniące przed włamaniem czy pożarem. W ubiegłym roku rozpoczęli przygotowanie ekspozycji – to jest siedem wystaw logicznie ułożonych od drugiego piętra w dół, które opowiadają historię tego regionu. Dyrektor poinformował, iż pierwsza z wystaw ma charakter archeologiczny i nawiązuje do krajobrazu tego regionu. Nawiązuje też nazwą do geograficznej nazwy wykorzystywanej przez główne ośrodki archeologiczne, które badały tamte tereny. Pochwalił się bogatymi zbiorami badań archeologicznych, zarówno sprzed wojny, jak i powojennych. Kolejna prezentowana wystawa dotyczyła historii Morąga i okolic – prezentujemy tam ciekawe eksponaty, w tym część skarbu z Zalewa. Dodał, iż radni na pewno znają tę historię o złotych florenach. Przypomniął, iż duża część skarbu to tzw. podróbki – monety wymieniane wówczas na floreny, które miały dużą wartość. Produkowano te monety w Norymberdze i starano się wprowadzać na rynek. Skarb z Zalewa czeka jeszcze na odpowiednie warunki klimatyczne, by można go było bezpiecznie prezentować. Przedstawił uwagi dotyczące ekspozycji: fantastyczna charakterystyka sposobu myślenia Armii Sowieckiej – najpierw przychodzi jednostka pierwszej linii i grzecznie wystawia dokument o dobrym przyjęciu, tydzień później jednostka tyłowa przychodzi, zabiera wszystko i wystawia bezwartościowy papier. To jeden z takich smaczków pokazujących dzieje tego regionu do 1945 roku. Kolejno przeszedł do omawiania kolejnej wystawy, która dotyczyła historii pałacu – starali się nawiązać do klimatu miejsca, w którym są wystawy. Sale posiadają nazwy pałacowe: archeologia jest prezentowana w gabinecie archeologicznym, a historia pałacu w sali nazwanej na cześć założyciela pałacu Dohnów. Kolejna wystawa dotyczy ważnego wątku regionu, czyli kultury Luterńskiej. Posiadają w swoich zasobach fantastyczny zbiór epitafiów, które muzealnicy i historycy sztuki z całej Europy przyjeżdżają podziwiać. Wystawa o pamiątkach z dworów pruskich naturalnie wpisuje się w tematykę – opowiadamy historię ludzi, którzy tam mieszkali, a także historię szlachty pruskiej i jej roli w historii Rzeczypospolitej. Podkreślił, iż warto pamiętać, że szlachta ta była zaangażowana w ważne wydarzenia historyczne, np. wyprawę wiedeńską. Opowiadają też o postaciach historycznych związanych z tym regionem. Prezentują wybitne malarstwo holenderskie. Zwrócił uwagę na fakt, że szlachta pruska miała bliskie związki z polską szlachtą, o czym świadczą m.in. portrety rodów, które znajdują się w zbiorach muzeum. Ostatnia wystawa to rzeźby z kolekcji Adolfo Wildta – symboliczna dla regionu i jego historii, szczególnie wydarzeń

z 1945 roku. Kontynuując przedstawił dane dotyczące działalności oddziału po remoncie. W pierwszym półroczu 2022 roku muzeum odwiedziło 2224 osoby, a w tym roku już 4000. Podkreśliłem też dane dotyczące wydarzeń otwartych oraz Nocy Muzeów, które przyciągają tłumy – to pokazuje ogromny potencjał tego miejsca. Jeśli chodzi o finanse, to mimo że kultura nie zawsze jest dochodowa, robią, co mogą, aby i cieszyć się z coraz lepszych wyników. Dodał, iż Muzeum ma swoje plusy i minusy. Plusem jest fantastyczny zbiór muzealiów oraz jego położenie. Samorząd jest bardzo przyjazny i wspiera zarówno promocyjnie, jak i w kwestiach administracyjnych, np. konsultacje dotyczące zagospodarowania placu przed pałacem, aby umożliwić wjazd autokarów – obecnie jest to niemożliwe. W najbliższych planach mają działania związane z kanałem burzowym, który wyprowadza wodę za mury miejskie i którego relikty znajdują się przy pałacu. Wymaga konserwacji i przystosowania pomieszczeń dla zwiedzających – tam powstaną wystawy czasowe. W przygotowaniach znajdują się dwie wystawy czasowe: pierwsza dotyczy podróży Herdera i ma opowiedzieć o tej ciekawej postaci, druga ma tytuł: „Rysując po kanale”, ważnego obiektu dla regionu. W przyszłym roku planują intensywne działania promocyjne, aby zwiększyć frekwencję.

Przewodnicząca Komisji podziękowała, za przedstawienie bardzo interesującej prezentacji, a następnie zachęciła radnych do zadawania pytań.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, iż miał nadzieję, że na posiedzeniu będzie obecny Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur i korzystając z okazji zada pytanie, kto wpadł na pomysł nadania Muzeum w Morągu miana Muzeum Prus Górnych. Zapytał, dlaczego germanizujecie i niemczycie nam muzeum w Morągu?

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński wyjaśnił, iż decyzja zapadła kolegialnie.

Radny Paweł Piotr Warot, stwierdził, iż nie ma nikogo odpowiedzialnego osobiście, tylko kolegialnie.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński poinformował, iż ważne decyzje podejmują kolegialnie. Dodał, iż była to długa i merytoryczna dyskusja na argumenty. Nawiązali do nazwy, która funkcjonowała historycznie i geograficznie od czasów średniowiecza.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, iż od czasów krzyżackich.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński potwierdził, iż od czasów krzyżackich. Dodał, iż były to czasy panowania królów polskich, a ten teren był lennem króla polskiego. Podkreślił, iż użyli tego sformułowania, które nawiązywało do geograficznej nazwy tego regionu. Przyjęli taką strategię, aby oddziały muzeum nawiązywały do miejsca w którym się znajdują.

Radny Paweł Piotr Warot zapytał, czy jeżeli to muzeum znajdowałoby się na terytorium Nowej Marchii, to byłoby muzeum Nowej Marchii.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński stwierdził, iż nie chciałby wchodzić w hipotetyczne sytuacje. Dodał, iż znajdujemy się w regionie, który dawniej nazywał się Prusami.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, iż wszyscy wiedzą, ile za to zapłaciliśmy, ile nas to kosztowało.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński dodał, iż historycznie nazwa Prusy funkcjonowała zarówno do plemion Pruskich i Państwa Zakonnego.

Radny Paweł Piotr Warot zaprzeczył temu twierdzeniu. Dodał, iż dyrektor popełnia błąd merytoryczny.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński stwierdził, iż królowie polscy od czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka do Augusta II Mocnego tytułowali się królami Prus.

Radny Paweł Piotr Warot wyjaśnił, iż nie tytułowali się królami Prus, byli właścicielami Prus Królewskich i byli księciami pruskimi. Radny stwierdził, iż dyrektor mówi nieprawdę, ponieważ królowie polscy nie byli królami Prus. *„Byli książęta pruscy, ruscy, żmudzcy to jest tytulatura królów pruskich, którzy byli właścicielami Prus Królewskich. Odnosił się do słów dyrektora odnośnie mieszkańców tych ziem Prusów, czym innym byli Prusowie, którzy zamieszkiwali te tereny, a czym innym byli Prusacy, których określenie dziś kojarzymy przede wszystkim z Niemcami. To ważne rozróżnienie, szczególnie w kontekście historycznym, po rozbiorach Polski, germanizacji i wynaradawianiu, jakie miało miejsce w XIX wieku i później. Wiem, że być może nie do końca zgadza się Pan z tym, co mówię w tym momencie, ale po doświadczeniach terroru pruskiego, później niemieckiego, po drugiej wojnie światowej i po dojściu do władzy narodowych socjalistów w latach 30., przywoływanie dziś nazwy "Prusy" niesie za sobą bardzo konkretne, negatywne skojarzenia. W polskim kontekście historycznym jest to działalność, którą można uznać za antypolską — i sądzę, że macie tego świadomość”*.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński powiedział, iż zgadza się, że "Prusy" to przede wszystkim nazwa geograficzna i historyczna, a w pewnych okresach także administracyjna. Jednak nie można stawiać znaku równości pomiędzy Prusami Górnymi, a Prusami o których mówi Radny.

Radny Paweł Piotr Warot dodał, że jeżeli przywołuje Dyrektor dawnych mieszkańców tych ziem – Prusów, ludności pochodzenia bałtyckiego – to trzeba pamiętać, że oni sami nie mówili, że mieszkają w "Prusach Górnych" czy "Prusach Dolnych". *„W tamtych czasach były to po prostu plemiona, które zamieszkiwały obszary Pomezanii, Pogezanii i inne terytoria, a nazwa "Prusy" jako taka nie miała jeszcze takiego znaczenia jak później. Gdyby rzeczywiście zależało Wam na odwołaniu się do tej najdawniejszej tradycji i historii, to można by nazwać to muzeum np. "Muzeum Pomezanii" – to byłoby historycznie bliższe prawdy. Dlatego nie rozumiem, dlaczego decydujecie się na nazwę, która w rzeczywistości wspiera niemiecką historiografię i niemiecki interes narodowy, historyczny. Po co to robicie?”*

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński stwierdził, iż nie chodzi tu wyłącznie o historiografię niemiecką – podobne określenia funkcjonowały również w polskiej tradycji historycznej. Wystarczy sięgnąć choćby po dzieła Karola Górskiego – w polskiej historiografii również spotykamy się z

nazwami takimi jak „Prusy Górne”. Oczywiście, trzeba pamiętać, że była to nazwa, która w danym czasie obowiązywała i była powszechnie używana.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, że w międzyczasie wydarzyła się II wojna światowa. *”I po 1945 roku, kiedy zastanawiano się, jak nazwać to województwo, ostatecznie zdecydowano się na nazwę „województwo olsztyńskie”. Rozważano wówczas także nazwę „województwo pruskie”, ale – mając świadomość, czym były Prusy i jak wielką krzywdę wyrządziły one Polakom – uznano, że przywoływanie tej nazwy byłoby błędem. Dlaczego więc dziś wy ten błąd popełniacie?”*

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński powiedział, iż nie popełniają błędu, bo w tej nazwie chodzi nie tylko o określenie funkcjonujące w przeszłości – ale również o odniesienie do konkretnego obszaru. Ekspozaty czy też zbiory, które prezentują pochodzą głównie z okresu, w którym nazwa „Prusy” rzeczywiście była używana – i właśnie do tego się odwołuje.

Radny Paweł Piotr Warot dodał, że ten sam mechanizm można by odnieść do innych terenów, które dziś znajdują się w granicach Polski. Na przykład – tereny dawnej Nowej Marchii. *„Czy gdyby dziś powstało tam muzeum, nazwano by je „Muzeum Nowej Marchii”? Ponieważ to też była nazwa historyczna, używana w określonym okresie.”*

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński, odnosząc się do wątpliwości wokół nazwy muzeum, stwierdził, że nie będzie wchodził w dyskusje bardzo hipotetyczne, tylko porusza kwestie merytoryczne.

Z kolei radny Paweł Piotr Warot zaznaczył, że jego celem nie jest tworzenie porównań, lecz wskazanie istotnego problemu, mówiąc, iż tylko porównuję i chcę uświadomić, że ta nazwa jest błędem – i to błędem finansowanym z publicznych, polskich pieniędzy.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński dodał, iż jest to polityka historyczna, a on zajmuje się tylko i wyłącznie historią.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, iż chciałby, aby jego pytania i odpowiedzi Dyrektora znalazły się w protokole ponieważ to będzie miało wielkie znaczenie na przyszłość.

Radna Bożenna Ulewicz wyraziła pewne zdziwienie ponieważ cała procedura odbyła się potocznie mówiąc „pod dywanem”. Do remontu przystąpiło Muzeum imienia Johanna G. Herdera, a po remoncie pojawiła się nowa nazwa – Muzeum Prus Górnych. Nie wiem, jak bardzo w te decyzje zaangażowana była Minister Kultury. Dyrektor mówił, że decyzje te zapadały najprawdopodobniej wyłącznie w gronie pracowników Muzeum Warmii i Mazur. Z drugiej strony, pan dyrektor wspominał o Herderze, że płonął duchem germańskim, który miał się pojawić w tej sprawie. Trudno się dziwić, w końcu Herder był Niemcem. Dodała, iż znalazła ciekawą informację, że Herder był autorem interesującej myśli, a nawet przypuszczenia, wyraził pogląd: iż narody słowiańskie pewnego dnia staną się dominującą siłą w Europie. Wynikać to miało z faktu, że kraje słowiańskie, w przeciwieństwie do zachodnich, pozostaną wierne swojej kulturze, wierze i ideałom. Ta myśl, wyrażona przez Herdera, wydaje się sprzeczna z tezą, że jego duch był germański. Może więc warto pozostawić tego patrona muzeum, zwłaszcza że jego poglądy dotyczące roli narodów

słowiańskich w Europie są bardzo bliskie naszej kulturze i tożsamości. Radna dodała, iż to jej refleksja, choć nie oczekuje od dyrektora, że się z nią zgodzi.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński uściślił, iż ten cytat jest wyrwany z kontekstu ponieważ w tekście cytowanym przez Radną w dalszej części jest mowa, że brakuje nam siły i przebojowości ludów germańskich. Starał się równoważyć duchy sąsiadujących ze sobą narodów.

Radna Bożenna Ulewicz dodała, iż temat jest delikatny, ale i dwuznaczny ponieważ przez całe dziesięciolecie był taki patron tego muzeum. Winnika to ze złożoności tego obszaru, ale uważa, że Muzeum Prus Górnych w takim brzmieniu ma pejoratywne konotacje.

Radny Paweł Piotr Warot zapytał, czy Muzeum Warmii i Mazur zmieni nazwę na Muzeum Prus Wschodnich, bo to też historyczna nazwa.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński dodał, iż rozmawiają o kwestiach merytorycznych, natomiast odnośnie zmiany nazwy Muzeum Warmii i Mazur nie ma takich planów.

Radny Paweł Piotr Warot *„widzimy co tak naprawdę dzieje się pod obecną, proniemiecką władzą? Mamy we Wrocławiu most Grunwaldzki, który został przemianowany na most Cesarski, a wcześniej Hala Ludowa zmieniła nazwę na Halę Stulecia. Czy to nie jest próba germanizacji Polski? Zadaję pytanie i chcę, aby to się znalazło w protokole. To jest germanizowanie. To nie jest przywracanie historii związanej z jakąś polską obecnością na tym terenie. Mamy też przecież i polską linię rodu Dohna. Można by było o niej więcej opowiedzieć też o tym czasie, kiedy to było lenno polskie, kiedy oni też ulegają wpływom Polski, polskiej kultury. Służyli w polskiej służbie m. in. dyplomatycznej, walczyli m. in. za Rzeczpospolitą i to można wyeksponować. Robić dobrze Niemcom i opowiadać niemiecką historię. To jest dla was oczywiste”.*

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński stwierdził, iż nie jest to oczywiste. W trakcie swojej wypowiedzi wspominał o uczestnikach wyprawy wiedeńskiej – rodach pruskich. To tylko niewielki fragment historii, ale uważa, że powinniśmy położyć duży nacisk na opowiadanie historii tych rodów. Przez pryzmat rodów pruskich można dobrze zrozumieć dzieje naszego regionu, to, gdzie jesteśmy i dlaczego historia potoczyła się właśnie tak, a nie inaczej. Jeśli spojrzymy na rozwój tych ludów, to ich historia sięga czasów około krzyżackich. Rozwijały swoją działalność w momencie kiedy Prusy były lennem Polski, a kontakty z Rzeczpospolitą były bardzo intensywne. Nie możemy też zapominać, że miały one również znaczące powiązania z dworem królewskim szwedzkim, a także z Niderlandami. Te kontakty trwały aż do XVIII wieku. W czasie wojny siedmioletniej, król Fryderyk II Wielki miał wielki żal, że rody pruskie tak łatwo i bez walki dopuściły do rosyjskiej interwencji na swoich terenach. Później próbowały się rehabilitować przed królem pruskim, któremu z czasem zaczęły podlegać. Historia tych rodów jest więc skomplikowana, ale stanowią one ważną część polskiej historii szlachty, a w niektórych okresach były jednymi z najbogatszych i najbardziej wpływowych rodów w Europie, zwłaszcza pod względem gospodarczym. O tym wszystkim będą opowiadać – są na początku tej drogi. Przygotowali już grunt, a cała reszta jest przygotowywana. Absolutnie odrzucił oskarżenia o germanizację. Dodał, iż opowiadają o historii.

Radny Paweł Piotr Warot *„tak można zawsze powiedzieć, ale czy Pan ma świadomość, że coś jest nie tak? Media ogólnopolskie informowały o tym przez kilka dobrych tygodni. Co się dzieje pod rządami Platformy Obywatelskiej w kraju? Że muzeum zmienia nazwę? Pamiętam też, że była oddolna akcja – ktoś zmienił nazwę, pozaklejał tabliczki z nazwą muzeum. Czy naprawdę macie świadomość, że coś jest nie tak, że Polakom się to nie podoba?”*

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński powiedział, iż nie podoba się część społeczeństwa, która sprzeciwia się zmianom. Dodał, iż przypomina to środowisko akademickie z przełomu lat 70. i 80., skupione wokół tzw. „Taternika”. To była grupa, która stworzyła naukę o imaginoskopii. W której jedna z tez mówiła, że siła naszej wyobraźni jest odwrotnie proporcjonalna do przestrzeni, przez którą patrzymy na rzeczywistość. Jeśli więc w jednej linii stawiamy znak równości między krzyżackimi zakonami, Prusami książęcymi, Prusami z czasów Fryderyka II, a cesarstwem niemieckim, to jest to bardzo wąskie i uproszczone spojrzenie. Wracając do wspomnianej przez Radnego oddolnej akcji – oczywiście ją dostrzegli. Mają na to dokumentację na monitoringu. Wiedzą, kto to zrobił w Morągu, i raczej nie był to Pan działający z własnej inicjatywy, bo przygotowanie tych naklejek było bardzo profesjonalne – idealnie dopasowane pod względem wymiarów i wyglądu do tabliczek, które zostały podmienione.

Radny Warot Paweł Piotr zapytał, czy będą ścigali tego Pana.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński powiedział, iż nie planują nikogo ścigać, ponieważ szkody materialne są praktycznie nieistotne. Po prostu odnotowali, że taka sytuacja miała miejsce. Oczywiście wiosną obserwowali też to, co działo się na forach. Pojawiały się również wycieczki, które odbywały trasę w kierunku Gietrzwałdu i przyjeżdżały do muzeum z nastawieniem, że chcą złożyć protest przeciwko muzeum prusactwa. Jednak kiedy spotkali się z ich narracją – prowadzoną przez przewodniczkę, historyka, która opowiadała opierając się na faktach historycznych i materiałach merytorycznych – zdarzało się, że spośród około 50 osób na wycieczce jedna mówiła: „Pani mnie przekonała”. Może to tylko jedna osoba na pięćdziesiąt, ale i tak uważają to za sukces. Trudno – z tym muszą się liczyć i dalej będą prowadzić działania, aby uświadamiać, co chcą przekazać.

Radny Paweł Piotr Warot powiedział, iż myśli, że nastąpi moment że trzeba będzie zmienić tablice.

Radny Wojciech Cybulski podkreślił, że Polacy nie są absolwentami historii. To nie tak, że wszyscy znają historię idealnie. Polacy są absolwentami polskich szkół i dla nich „Polska” to państwo, które dobrze znają. Wie, że zastanawiali się i wpadli na pomysł, by muzeum zmieniło nazwę. Chciałby jednak zadać pytanie – i to pytanie jest czysto merytoryczne, nie polityczne – kto podjął decyzję, że tę nazwę trzeba zmienić? Zapytał, kto rozpoczął ten proces zmiany. Jeszcze raz zapytał, kto rzucił hasło o potrzebie zmiany nazwy muzeum? Kolejno zapytał, kto sfinalizował tę decyzję, postawił na niej pieczęć, podpisał i ustalił, że od teraz muzeum będzie nosiło nazwę Muzeum Prus Górnych?

Radna Bożenna Ulewicz dodała, iż to Zarząd Województwa zatwierdził.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński myśli o zmianie nazwy narodziła się w toku rozmów muzealników, kustoszy i kuratorów.

Radny Wojciech Cybulski stwierdził, iż zaniepokojeni starą nazwą uznali wspólnie, że należy dokonać korekty nazwy.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński stwierdził, iż to nie był niepokój, tylko konkretna sytuacja związana z dotychczasowym imieniem muzeum – imieniem Johanna Herdera. Ta nazwa była trudna w odbiorze, zarówno językowo, jak i pod względem rozpoznawalności. Po drugie, chcieli odejść od wrażenia, że muzeum jest poświęcone wyłącznie jednej postaci – Herdera. Zależało na tym, by już sama nazwa dawała potencjalnemu odbiorcy, turyście, jasny sygnał, czego dotyczy ekspozycja oraz z jaką historią ma do czynienia.

Radny Wojciech Cybulski ponowił pytanie, kto z imienia i nazwiska zdecydował o nowej nazwie muzeum.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, iż dyrektor muzeum jest odpowiedzialny.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński wyjaśnił, iż grono kustoszy wymieniało się różnymi propozycjami, natomiast nie jest w stanie stwierdzić, kto imiennie był pomysłodawcą nazwy. Tak jak powstają decyzje kolegialne tak i to powstało.

Radny Wojciech Cybulski zapytał, kto zalegalizował nazwę.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński dodał, iż Pani Radna odpowiedziała na to pytanie.

Radny Wojciech Cybulski stwierdził, iż dyrekcja wystąpiła z wnioskiem do Zarządu Województwa o zmianę nazwy instytucji.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński potwierdził, iż wystąpili z wnioskiem o zmianę nazwy muzeum wraz ze zmianą nazwy muzeum w Lidzbarku Warmińskim oraz Domu Gazety Olsztyńskiej.

Radna Bożenna Ulewicz zapytała, czy zmiana nazwy była konsultowana z Ministerstwem Kultury.

Radny Wojciech Cybulski wyraża swoje zdanie, że obecna nazwa jest nieprzemyślana i niepotrzebna, zwłaszcza w kontekście trudnej sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Jego zdaniem, zamiast budować jedność i porozumienie, wprowadza ona podziały w społeczeństwie oraz wzbudza niepotrzebny niepokój. W tych niełatwych czasach powinniśmy szukać tego, co nas łączy, a nie dzieli.

Radny Paweł Piotr Warot dodał, iż kierowali w tej sprawie pismo do Ministerstwa Kultury. W odpowiedzi podsekretarz stanu Maciej Wróbel, poinformował, że Ministerstwo za tę decyzję nie odpowiada – odpowiedzialność spoczywa na kierownictwie Muzeum Warmii i Mazur.

Radny Wojciech Cybulski pozwolił sobie na osobistą dygresję, zwracając uwagę na prezentację dokonań wybitnych konserwatorów z 1945 roku. Jak sam zauważył, trudno dziwić się niektórym dziwnym sytuacjom, które mają miejsce w Olsztynie. Bo gdy spojrzymy za okno, dostrzeżemy, że ci „wybitni konserwatorzy” mają swój pomnik – tzw. Szubienice. Obok niego stoi sąd, i nikomu to nie przeszkadza, mimo że mamy już rok 2025.

Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji, p. Berenika Oklińska powiedziała, iż zgodnie z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, a także zgodnie ze statutem instytucji oraz regulaminem organizacyjnym — cały proces przebiegł zgodnie z obowiązującym prawem. Dyrektor muzeum złożył wniosek, który został pozytywnie zaopiniowany przez odpowiednie organy. Co więcej, zmiany, które zostały wprowadzone, przyniosły zauważalne efekty — zarówno pod względem frekwencji, jak i przychodów, a także rosnącego zainteresowania i pozytywnych opinii ze strony odwiedzających.

Radna Bożenna Ulewicz stwierdziła, iż wysoka frekwencja wynika z ciekawych zbiorów, a nie ze zmiany nazwy.

Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji, p. Berenika Oklińska dodała, iż nie twierdzi, że wzrost zainteresowania wynika ze zmiany nazwy. Wiele cennych elementów i ekspozycji, które były obecne w muzeum pod jego poprzednią nazwą, również teraz są dostępne – wróciły do przestrzeni wystawienniczej. Rzeczywiście widzą bardzo wyraźny wzrost frekwencji – ponad dwukrotny – i to jest sygnał, że muzeum w obecnej formule działa skutecznie i trafia do odbiorców. Jeśli w ten sposób mogą przedstawiać historię, opowiadać ją w sposób przystępny i atrakcyjny, a jednocześnie zgodny z faktami – to znaczy, że idą w dobrym kierunku.

Radny Paweł Piotr Warot stwierdził, iż zwiększona frekwencja w placówce wynika z przeprowadzonego remontu, a nie zmiany nazwy.

Członkini Zarządu Województwa, a zarazem członek komisji p. Maria Bąkowska dodała, że korzystając z okazji i obecności pana dyrektora Sebastiana Mierzyńskiego, kieruję ogromne podziękowania na ręce kierownictwa Muzeum, a w szczególności Dyrektora Piotra Żuchowskiego. Przeprowadzenie tak dużego i wymagającego remontu to ogromny wysiłek organizacyjny, który kosztował Państwa wiele pracy, zaangażowania i determinacji. Chciała serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Muzeum za to, jak sprawnie i z jakim profesjonalizmem udało się przeprowadzić cały ten proces. Głęboko wierzy, że Zamek w Olsztynie odzyska swój blask, ten cel uda się wspólnie osiągnąć. Ze strony samorządu województwa zapewnia o pełnym wsparciu – będą pomagać na tyle, na ile to tylko możliwe. Następnie poprosiła o przekazanie podziękowań całemu zespołowi zarządzającemu muzeum oraz Dyrektorowi Piotrowi Żuchowskiemu – za wszystko, co już zostało zrobione i co jeszcze przed nimi.

Radny Paweł Piotr Warot poprosił o przekazanie informacji Dyrektorowi Piotrowi Żuchowskiemu, że żałują, iż nie doszło do osobistego spotkania z członkami komisji, podczas którego mógłby udzielić odpowiedzi na nurtujące pytania. Radny dodał, że planują z grupą radnych udać się do Muzeum, aby zadać te pytania bezpośrednio na miejscu. Poprosił o przekazanie tej informacji.

Przewodnicząca Komisji podziękowała dyrektorowi, za obecność. Wyraziła opinię, że to nie jest ostatnie spotkanie, a dopiero pierwsze z wielu. Liczy również na możliwość osobistej wizyty w muzeum – szczególnie, tych radnych, którzy jeszcze tam nie byli – aby obejrzeć te niezwykle dzieła, które zostały zgromadzone i w tak piękny sposób wyeksponowane w odnowionym budynku, o którym dziś była mowa. Poprosiła o przekazanie w jej imieniu jako Przewodniczącej Komisji serdeczne podziękowania całemu zespołowi Muzeum za ogromny wkład pracy i zaangażowanie, za poświęcony czas, pasję i oddanie sprawie, że możliwe jest zachowanie „okruchów historii” – tej historii, która ma różne odcienie i którą warto pielęgnować niezależnie od trudnych tematów, jakie czasem ze sobą niesie.

Radna Bożenna Ulewicz dodała, iż płace pracowników muzeum odbiegają od średniej zwłaszcza na niektórych stopniach. Kolejno zapytała o skarb z Zalewa, czy zasoby zostały podzielone.

Zastępca Dyrektora Muzeum Warmii i Mazur ds. muzealnych, dr Sebastian Mierzyński wyjaśnił, iż prezentują oryginały, a obecnie jedynie kilka monet, ponieważ ze względu na ich wartość materialną oraz kwestie konserwatorskie, chcą stworzyć dla nich odpowiednie warunki. Jak już wspominał, planują umieścić je w specjalnie wyznaczonym pomieszczeniu – skarbcu w piwnicy, który tworzy wyjątkową atmosferę prawdziwego skarbu. Nie wszystkie eksponaty zostaną tam pokazane, ale zdecydowana większość z nich będzie dostępna zwiedzającym wraz z odpowiednimi informacjami. Na przykład znak monet został przebadany przez jednego z włoskich naukowców, dzięki czemu posiadają szczegółową wiedzę na temat tych eksponatów. Cała ta historia ma swój ciekawy finał, skarb zdecydowanie znajduje się w muzeum w Morągu, ponieważ kierują się zasadą, że to, co pochodzi z danego regionu, powinno być tam eksponowane i funkcjonować.

Przewodnicząca Komisji podziękowała i przeszła do realizacji pkt 4 porządku obrad.

4. Zaopiniowanie materiału na XV sesję Sejmiku;

- **projekt uchwały w sprawie wskazania przedstawicieli Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego do składu zespołu opiniotwórczego Nagrody Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury.**

Przewodnicząca Komisji zaproponowała 2 przedstawicieli do ww. zespołu, tj. radnego Zbigniewa Domżańskiego oraz radną Elżbietę Ruda. Kolejno zapytała o inne kandydatury.

Radny Wojciech Cybulski zgłosił kandydaturę radnego Pawła Piotra Warota.

Radna Bożenna Ulewicz zgłosiła kandydaturę radnego Wojciecha Cybulskiego.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, iż zgłoszono 4 kandydatury natomiast głosowanie odbędzie się nad każdą z kandydatur. Następnie zarządziła głosowanie za kandydaturą radnego Zbigniewa Domżańskiego. Za ww. kandydaturą głosowało – 4 członków komisji, przeciw - 0, wstrzymało się - 3. Kolejno zarządziła głosowanie za kandydaturą radnej Elżbiety Ruda. Za ww. kandydaturą głosowało – 4 członków

komisji, przeciw - 0, wstrzymało się - 3. W dalszej kolejności poprosiła o przegłosowanie kandydatury Pawła Piotra Warota. Za ww. kandydaturą głosowało – 3 członków komisji, przeciw - 0, wstrzymało się - 4. Jako ostatnią poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Wojciecha Cybulskiego. Za ww. kandydaturą głosowało – 3 członków komisji, przeciw - 0, wstrzymało się - 4.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, iż do składu zespołu opiniotwórczego Nagrody Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury zostali wytypowani radni; Zbigniew Domżański i Elżbieta Ruda. Kolejno poprosiła o przegłosowanie projektu uchwały wraz z kandydatami. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało – 4 członków komisji, przeciw - 0, wstrzymało się - 3.

Uchwała Komisji stanowi załącznik nr 1

5. Sprawy różne.

Spraw różnych nie było.

6. Przyjęcie protokołu nr 11/2025 z 18 czerwca 2025 r.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy są uwagi do Protokołu nr 11/2025 18.06.2025 r. Ponieważ nie było uwag, zarządziła głosowanie nad przyjęciem protokołu. Za przyjęciem protokołu głosowało – 5 Członków Komisji, przeciw - 0, wstrzymało się – 2.

7. Zakończenie posiedzenia.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim uczestnikom za udział w posiedzeniu i zamknęła posiedzenie Komisji Kultury i Edukacji

Przewodnicząca Komisji

/-/ Magdalena Hoffleit

Protokołowała:

Mirosława Baran-Styczyszyn

**Uchwała Nr 12/37/25
Komisji Kultury i Edukacji
Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
z dnia 20 sierpnia 2025 r.**

opiniująca projekt uchwały w sprawie wskazania przedstawicieli Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego do składu zespołu opiniodawczego Nagrody Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony w dziedzinie dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury.

Na podstawie § 31 pkt. 2 Statutu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Dz. Urz. Woj. Warm.-Maz. z 2016 r., poz. 4971 ze zm.) uchwala się, co następuje:

§ 1.

Komisja Kultury i Edukacji pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały oraz rekomenduje do składu zespołu opiniodawczego Nagrody Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony w dziedzinie dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury.

1. Zbigniewa Domżańskiego
2. Elżbietę Ruda

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącej Komisji.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca Komisji

/-/ Magdalena Hoffleit

